

Sygn. akt IV Ka 572/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Sławomir Gosławski

Sędziowie SO Ireneusz Grodek

SO Tomasz Ignaczak (spr.)

Protokolant Dagmara Szczepanik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim S. K. (1)

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2013 roku

sprawy **A. H.**

oskarżonego z art.157§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 15 lipca 2013 roku sygn. akt II K 85/13

na podstawie art.437§1 kpk, art.438 pkt 1 i 2 kpk, art.634 kpk w zw. z art.627 kpk, art.8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami)

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- **uchyla rozstrzygnięcie z punktu 4;**
- **obniża wysokość zwrotu wydatków zasądzonych od oskarżonego A. H. na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. K. (2) do kwoty 840 (osiemset czterdzieści) złotych;**

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. wymierza oskarżonemu A. H. 350 (trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty za drugą instancję i zasądza od niego na rzecz Skarbu Państwa 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt: IV Ka 572/13

UZASADNIENIE

A. H. został oskarżony o to, że:

w dniu 27 listopada 2012 roku w miejscowości J. uderzał rękoma po całym ciele głównie po głowie S. K. (3) czym spowodował u niego uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu i uraz brzucha bez uszkodzeń narządów wewnętrznych,

które to obrażenia powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni, tj. o czyn z art. 157 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim wyrokiem z dnia 15 lipca 2013 roku w sprawie II K 85/13:

1. oskarżonego uznał za winnego dokonania zarzuconego mu czynu i na podstawie art. 157 § 1 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat;
3. na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego karę 50 stawek dziennych grzywny po 10 zł. jedna stawka;
4. na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego odszkodowania w kwocie 150 zł.;
5. na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci nawiązki na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 1500 zł.;
6. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego 1033,20 zł. tytułem zwrotu wydatków poniesionych w sprawie;
7. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 190 zł. tytułem zwrotu wydatków poniesionych w sprawie i zwolnił go od opłaty.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego.

Obrońca zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając w apelacji wyrokowi:

- obrazę przepisów prawa karnego procesowego mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 5 i 7 kpk wyrażające się w przyjęciu tezy, że oskarżony dopuścił się zarzuconych czynów, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że udział oskarżonego w przypisanym mu czynie jest dalece wątpliwy, a ocena przypisanego materiału dowodowego przekracza ramy swobodnej oceny dowodów, a także niedokładne wyjaśnienie sprawy poprzez zaniechanie przesłuchania interweniujących funkcjonariuszy policji;
- orzeczenie rażąco niewspółmiernej (surowej) kary.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o złagodzenie kary poprzez wymierzenie jedynie grzywny.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca podtrzymał swoją apelację.

Prokurator na rozprawie apelacyjnej wnosił o nieuwzględnienie apelacji obrońcy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy jest bezzasadna, aczkolwiek w wyniku jej rozpoznawania doszło do zmiany wyroku z urzędu na korzyść oskarżonego.

Argumenty zawarte w apelacji okazały się bezzasadne. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie zasługuje na uwzględnienie, podobnie jak głosłowny zarzut naruszenia zasady in dubio pro reo. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy. Każdy istotny dowód został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z

nim dowodów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całość ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego i jako taka korzysta z ochrony jaką daje art. 7 kpk. Sąd Okręgowy nie będzie w tym miejscu tej oceny i tych ustaleń powielał, albowiem wobec doręczenia stronom odpisu uzasadnienia zaskarżonego wyroku analiza ta powinna być im znana - dość powiedzieć, że Sąd odwoławczy aprobuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz oparte na niej ustalenia faktyczne. Ponadto w sprawie nie zachodziły nie dające się usunąć wątpliwości – to apelant usiłuje podważyć prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu i doszukuje się wątpliwości tam, gdzie ich nie ma. To, że skarżący nie zgadza się z oceną dowodów zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie jest równoznaczne z występowaniem w sprawie nieusuniętych wątpliwości.

W szczególności nie jest prawdą stawiana w apelacji teza, jakoby inkryminowane zdarzenie miało mieć miejsce około godziny 15.⁰⁰, czyli na osiem godzin przed badaniem pokrzywdzonego alkosensorem. Zdarzenie to miało miejsce około godziny 22.⁰⁰, co wynika ze wszystkich zgromadzonych dowodów (zeznań świadków, notatek urzędowych). Dlatego, skoro o godzinie 23.³⁶ pokrzywdzony miał 0,48 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, to około godziny 22.⁰⁰ (w chwili zdarzenia) nie mógł mieć więcej niż 1,3 promila alkoholu we krwi (albowiem organizm ludzki eliminuje alkohol w tempie od 0,1 do 0,2 promila na godzinę). Takie stężenie alkoholu (około 1,3 promila), choć nie jest niskie, nie jest też bardzo wysokie, nie prowadzi jeszcze do stanu upojenia alkoholowego i nie zakłóca procesu spostrzegania i zapamiętywania spostrzeżeń w stopniu, który nie pozwoliłby pokrzywdzonemu na zrozumienie, zapamiętanie i odtworzenie prostej przeciw sytuacji, jaką było pobicie go przez oskarżonego.

Ponadto o tym, że to oskarżony uderzał pokrzywdzonego, zeznają również inni świadkowie (Z. J. – vide k. 9, S. M. – vide k. 20v, D. C. – vide k. 22v). Świadczy ci potwierdzili te zeznania z postępowania przygotowawczego na rozprawie głównej. A przecież, co przyznaje sam apelant, D. C. była w chwili zdarzenia trzeźwa. Nawet sam oskarżony przyznaje się do pewnych form przemocy wobec pokrzywdzonego (aczkolwiek minimalizuje je twierdząc że jedynie szarpał i popychał pokrzywdzonego).

Co do braku przesłuchania funkcjonariuszy policji interweniujących na miejscu zdarzenia, to nie ma żadnej istotnej okoliczności, na jaką mogliby być oni przesłuchani, a która nie została udowodniona w inny sposób. Przecież przybyli oni na miejsce dopiero po półtorej godziny od zdarzenia, kiedy to w mieszkaniu, w którym doszło do pobicia, był już tylko jego właściciel Z. J. i pokrzywdzony (vide notatka k. 10). Osoby te zostały przesłuchane, nie ma żadnych kontrowersji co do sposobu relacjonowania przez nich „na gorąco” zdarzenia, to samo zeznawali w pierwszej fazie postępowania przygotowawczego, zatem nie ma potrzeby do sięgania po zeznania funkcjonariuszy policji, którzy rozmawiali z nimi na miejscu. Jeśli chodzi o stan trzeźwości pokrzywdzonego, to został on zbadany i wynik tego badania jest utrwalony (k. 11). Co do obrażeń pokrzywdzonego, to przecież zostały one opisane w sporządzonej po zdarzeniu dokumentacji lekarskiej (k. 15 – 16).

Chybione są zarzuty związane z surowością orzeczonej kary. Przecież oskarżony jest osobą wielokrotnie karaną, w tym za czyny przeciwko życiu i zdrowiu (vide k. 26 – 27 oraz k. 44 – 48). Popełnił przypisany mu czyn w sposób brutalny, bez powodu, pod wpływem alkoholu. Wszystko to powoduje, że wobec oskarżonego można było rozważać zastosowanie kary pozbawienia wolności bez warunkowego jej zawieszania – powoduje to, że kara wymierzona w zaskarżonym wyroku jawi się wręcz jako łagodna.

Dlatego Sąd Okręgowy nie podzielił żadnego z argumentów apelanta – ale z urzędu dostrzegł obrazę prawa karnego materialnego i procesowego, które miały wpływ na treść rozstrzygnięcia i dlatego doszło do zmiany zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do szczegółów - Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy prawa karnego materialnego mającego wpływ na treść wyroku, albowiem nie można jednocześnie orzekać o obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 kk i o nawiązce z art. 46 § 2 kk, co wynika literalnie z brzmienia przepisu. Zgodnie z treścią art. 46 § 2 kk „**zamiast** obowiązku określonego w § 1 sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego”. Przepis ten *expressis verbis* formułuje zakaz łącznego orzeczenia obowiązku naprawienia szkody i nawiązki. Również w doktrynie prawa

karnego materialnego kwestia ta nie budzi wątpliwości (por. Kodeks karny. Komentarz pod red. prof. dr hab. Alicja Grześkowiak, prof. dr hab. Krzysztof Wiak).

Zatem, skoro jednoczesne zastosowanie przez Sąd Rejonowy przepisów § 1 i § 2 art. 46 naruszało prawo karne materialne, należało jedno z tych dwóch rozstrzygnięć wyeliminować – Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie uchylić należy rozstrzygnięcie z pkt 4 zaskarżonego wyroku o obowiązku naprawienia szkody w trybie art. 46 § 1 kk, a pozostawić w mocy rozstrzygnięcie o nawiazce. Poniżej zostanie wytłumaczone, dlaczego Sąd odwoławczy dokonał takiego wyboru.

W niniejszej sprawie nie została dokładnie ustalona wysokość szkody, jaką poniósł pokrzywdzony. Sąd przyjął, że na szkodę tą składa się koszt zniszczonych ubrań, ale jednocześnie ustalił, że były to ubrania zużyte, używane. Jednak nie ustalono ani stopnia ich zużycia, ani wartości początkowej tych ubrań, czy były to ubrania markowe, czy były już wcześniej zniszczone, itd. Zresztą byłoby to bardzo trudne do ustalenia, pokrzywdzony nie przedstawił żadnych rachunków, nie udokumentował stopnia niszczenia ubrań. W takim przypadku ocena wysokości szkody jest bardzo nieprecyzyjna, a kwota zasądzona przez Sąd została przyjęta ex cathedra, bez większego uzasadnienia. Ponadto w niniejszej sprawie, na szkodę pokrzywdzonego składa się również jego krzywda (ból, cierpienie), a także koszty leczenia, itd., które również nie zostały wycenione.

Właśnie w takich sytuacjach, na podstawie art. 46 § 2 kk zamiast obowiązku określonego w art. 46 § 1 kk, Sąd może orzec nawiazkę na rzecz pokrzywdzonego. Nawiazka orzekana na podstawie art. 46 § 2 kk zamiast obowiązku naprawienia szkody jest konstrukcją, która powinna być wykorzystywana na wypadek trudności dowodowych dotyczących ustalenia wielkości szkody, co powoduje, że z reguły nie odpowiada jej wysokości, chociaż zaznacza się w literaturze, iż powinna stanowić przybliżony jej ekwiwalent (por. Kodeks karny. Komentarz pod red. prof. dr hab. Alicja Grześkowiak, prof. dr hab. Krzysztof Wiak). Dlatego w niniejszej sprawie należało poprzestać na orzeczeniu nawiazki z art. 46 § 2 kk – Sąd Okręgowy uchylił więc rozstrzygnięcie z pkt 4 zaskarżonego wyroku.

Sąd Rejonowy dopuścił się również obrazy prawa karnego procesowego mającego wpływ na treść wyroku, albowiem zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego koszty zastępstwa procesowego w zawyżonej wysokości. Oskarżyciel posiłkowy korzystał z pełnomocnika z wyboru, ten oświadczył, iż koszty jego zastępstwa wyniosły 840 zł. i wniósł o ich zasądzenie na rzecz swego mandanta po ich podwyższeniu o wartość podatku VAT (vide k. 68v). Tymczasem po pierwsze, wysokość takich kosztów należy miarkować, a po drugie, w przypadku pełnomocnika z wyboru nie obejmują one podatku VAT.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim podziela pogląd prezentowany przez Sąd Najwyższy, a także przez część Sądów Apelacyjnych, zgodnie z którym zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, Sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, przy czym podstawę zasądzenia owej opłaty, stanowią stawki minimalne określone w stosownych przepisach. Wynika to wprost z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Opłata ta nie może być jednocześnie wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy (por. postanowienie Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Karna z 2011-03-23, I KZP 1/11, opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna rok 2011, Nr 5, poz. 38, str. 1, oraz w postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 2009-09-30, II AKz 643/09, opubl: Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach rok 2009, Nr 4, poz. 35).

W przedmiotowej sprawie proces przed Sądem Rejonowym nie był skomplikowany, toczył się krótko, tylko na jednym terminie. Dlatego zdaniem Sądu Okręgowego zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1033,20 zł stanowiącej prawie trzykrotność stawek minimalnych nie było uzasadnione stopniem trudności sprawy i stopniem przyczynienia się pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego do jej rozstrzygnięcia. Ponadto niezasadnie doszło do podwyższenia tych kosztów o podatek VAT (zgodnie z § 2 ust. 3 w/w rozporządzenia podatek VAT dolicza się jedynie do wynagrodzenia adwokata przydzielonego z urzędu). Dlatego Sąd Okręgowy skorygował to rozstrzygnięcie i obniżył

wysokość zwrotu wydatków zasądzonych od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego do kwoty 840 zł. (a więc do deklarowanych kosztów poniesionych bez podatku VAT).

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok jako sprawiedliwy należało utrzymać w mocy.

Na wydatki w postępowaniu odwoławczym złożył się ryczałt za doręczenia pism procesowych w kwocie 20 złotych.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym oraz wymierzył mu 350 złotych tytułem opłaty za drugą instancję. Oskarżony jest młodym, zdrowym mężczyzną i nic nie przemawia za tym, aby w jego przypadku odstępować od zasady ponoszenia przez skazanego kosztów postępowania karnego.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku.